Cena za egzemplarz 15 groszy. | Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 215 | Katowice, niedziela 16-go września 1928. | Rok 27

Narady nad opróżnieniem Nadrenji.

Genewa. (PAT). Narady mocarstw w sprawie przedterminowego opróżnienia Nadrenji przez wojska sojusznicze są w dalszym ciągu żywo omawiane w kołach politycznych i dyplomatycznych. Z zadowoleniem stwierdzają te koła, że sprawa poczyniła pewien postęp, należy jednak zaczekać na najbliższe, wyznaczone w niedzielę spotkanie przedstawicieli tych mocarstw, aby wyrobić sobie pewne tło, o możliwości osiągnięcia porozumienia.

Warunki rządu francuskiego.

Paryż. (PAT.) W Rambouillet odbyło się posiedzenie rady ministrów. Po załatwieniu sprawy nominacji ministrów lotnictwa i handlu posiedzenie poświęcone było wysłuchaniu sprawozdania Brianda o rokowaniach w Genewie.

Genewa. (PAT.) Z kół francuskich donoszą, iż Briand wysunął jako podstawę przedterminowego opróżnienia Nadrenji następujący projekt: 1) Mianoby powołać pewnego rodzaju komitet pojednawczy z arbitrażowemi uprawnieniami, którego zadaniem byłoby rozpatrywać wszystkie skargi zdemilitaryzowanej strefy Nadrenji po wyjściu wojsk sojuszniczych i w którym Niemcy miałyby równe przedstawicielstwo. Komitet nie miałby cech organu kontrolnego, a tylko zadość czyniłby żądaniom Francji w sprawie bezpieczeństwa. 2) Powstałaby stała komisja rzeczoznawców, która mogłaby się zebrać już w październiku, a zajęłaby się sprawą częściowego uruchomienia niemieckiego długo odszkodowawczego i wogóle całokształtem sprawy odszkodowań. Przyjęcie tych propozycji ułatwiłoby Francji stanowisko w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Narada gabinetu niemieckiego.

Berlin. (PAT.) „Vossische Zeitung" donosi, że ministrowie obecnego gabinetu Rzeszy za wyjątkiem kanclerza i ministra spraw zagranicznych wezwani zostali do Berlina na sobotę, aby wziąć udział w posiedzeniu gabinetu, które ma być poświęcone wyłącznie rokowaniom genewskim. Dziennik twierdzi, że gabinet został zwołany nietylko w celu wysłuchania informacyj o przebiegu rokowań w Genewie w sprawie Nadrenji, lecz i dlatego, że kanclerz pragnie na naradzie genewskiej, zwołanej na niedzielę nie ograniczać się jedynie do wysłuchania propozycyj Brianda, ale wystąpić ze swej strony imieniem Niemiec z propozycjami, co do których potrzebuje zgody całego gabinetu. Wobec powyższego dziennik twierdzi, że sobotnie posiedzenie gabinetu będzie miało doniosłe znaczenie.

Wyrok w sprawie Chorzowa przyznaje słuszność Polsce.

Warszawa. (PAT.) Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że wyrok, który zapadł w dniu 13 bm. w Stałym Trybunale Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze w sprawie Chorzowa, we wszystkich zasadniczych punktach stwierdza słuszność stanowiska Polski. Z orzeczenia Trybunału Haskiego wynika: 1) Wbrew twierdzeniom Niemiec, ewentualne odszkodowania należą się tylko rządowi niemieckiemu a nie — jak tego domagali się Niemcy — niemieckim przedsiębiorstwom prywatnym, 2) Rząd Polski nie jest zobowiązany do jakichkolwiek odszkodowań za korzystanie obecne przez Chorzów z patentów i wynalazków Baierische Stickstoffwerke, 3) Trybunał pozostawia określenie wysokości odszkodowań ekspertom, nie wypowiadając się jednak co do żądań niemieckich wypłaty odszkodowań w gotówce, przeciwnie nie odrzucając tezy polskiej. Trybunał zadecydował, że nie jest wykluczonem, by ewentualne odszkodowania po dokonanej ekspertyzie zostały wypłacone w inny sposób np. w drodze kompensaty tj. wzajemnego wyrównania obopólnych pretensji w innych dziedzinach.

Co myśli Woldemaras o Wilnie?

Gdańsk. (PAT.) „Baltische Presse" zamieszcza wywiad, swego korespondenta kowieńskiego z litewskim premjerem Woldemarasem, ktory na pytanie korespondenta, czy litewska polityka zagraniczna w stosunku do Wilna liczy się z wolą tamtejszych mieszkańcow, odpowiedział w sposób wymijający. Na pytanie zaś, czy Wilno jest miastem polskiem czy litewskiem, Woldemaras odpowiedział, że Wilno nie jest polskie, ani także niestety litewskie, jest to mowiem miasto żydowskie. Na uwagę korespondenta „Baltische Presse", że z Wilna największego ośrodka polskości wyszedł Marszałek Piłsudski, a niegdyś Mickiewicz i Słowackiego ideologja, odpowiedział Woldemaras, że Mickiewicz był poetą litewskim, piszącym w polskim języku. Na dalsze uwagi korespondenta, co do powoływania się w pretensjach do Wilna na fakty historyczne, Woldemaras wystąpił przeciwko dawnej współpracy polsko-litewskiej, przedstawiając ją jako krwawiący sempton rządów na Litwie i wyzyskanie go przez Polskę. Korespondent zapytał następnie Woldemarasa w jaki sposób wyobraża sobie załatwienie kwestji wileńskiej, na co tenże oświadczył, iż kwestja wileńska musi być uregulowana w drodze międzynarodowej, a mianowicie przy pomocy konferencji, w której wzięliby udział Rosja sowiecka, Niemcy, Litwa i Polska. Na wszystkie inne pytania korespondenta Woldemarasa udzielił wymijających odpowiedzi.

Niebezpieczeństwo wojny domowej w Austrji.

Wiedeń. Rząd austr. przedłożył parlamentowi ustawę, zmieniającą dotychczasowe przepisy w ochronie lokatorów. Są one niekorzystne dla polityki mieszkaniowej miasta Wiednia, uprawianej jak wiadomo, przez socjalistyczny zarząd miasta. Idzie ona w praktyce w tym kierunku, aby zniszczyć prywatnych właścicieli domów a wszystkie domy Wiednia, zrobić własnością komuny czyli miasta. Jest to socjalizacja domów.

Aby nie dopuścić do zmiany tej polityki posłowie socjalistyczni parlamentu austrjackiego nie chcą oddać głosów za ową ustawą. Jeśli zaś to uczynią, wtedy ustawa przepadnie i wszystko pozostanie jak jest dotąd.

Chcąc wywrzeć na socjalistów nacisk związki chrześcijańskie zamierzają urządzić marsz na Wiedeń i to nie z chorągiewkami, lecz z bronią w ręku. Jako cel marszu podają miejscowość Wiener Neustadt.

Związki socjalistyczne chcą w obronie uczynić to samo. Grożą, że do Wiener Neustadt przyjdzie ich 300 tysięcy i również z bronią.

Wszystko to ma się odbyć 7 października.

Choćby się tam z jednej i drugiej strony zeszło tylko 50 tysięcy, to gdyby doszło do bitwy, mordowanie mogłoby być straszne.

Skutkiem tego kanclerz Seipel przerwał układy swoje w Genewie i czemprędzej wrócił do Wiednia. Zapewne będzie on chciał skłonić związki chrześcijańskie do poniechania marszu na Wiedeń.

Racjonalizacja obrotu zbożowego

Pan Wład. Komorowski pisze w „Epoce" co następuje:

Do najpilniejszych zadań naszej polityki gospodarczej, w związku z pracą nad poprawą bilansu handlowego, należy tworzenie racjonalnych podstaw naszego obrotu zbożowego. Chodzić tu powinno nie o eksport, na który tymczasem, niestety, pozwolić sobie nie możemy, ale o usunięcie szkodliwej spekulacji z naszego obrotu zbożowego oraz o uniezależnienie producentów zboża od lichwiarzy.

Spekulacja zbożowa w Polsce ma charakter dwojaki: międzynarodowy i lokalny.

W pierwszym wypadku jako objekt służy polskie gospodarstwo narodowe, w drugim wypadku wyzyskiwani są bezpośrednio rolnicy przez pobliskich lichwiarzy.

Kiedy tak często wspominamy o Polsce, jako o kraju rolniczym, skłonni jesteśmy wyobrażać ją sobie jako jeden z najpotężniejszych czynników światowej produkcji zbożowej i międzynarodowego handlu zbożowego. A tymczasem w takich krajach, eksportujących zboże na rynki zewnętrzne, jak Kanada, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Argentyna, Australja, Indje Wschodnie, nawet Mandżurja, produkcja zbożowa w ostatnich kilkunastu latach wzrosła tak niepomiernie i te kraje rozwinęły do takiego stopnia swoją zdolność produkcyjną, że gdyby cała Europa nie wyprodukowała ani jednego kilograma zboża, to pokrycie jej zapotrzebowania nie wyczerpałoby ich zdolności produkcyjnej. Z braku rynków zbytu rolnictwo tych krajów przeżywa przesilenie i one ograniczają celowo swą produkcję zbożową. Kanada, posiadająca największy eksport zbożowy, wywoziła przed wojną pszenicy i mąki pszennej 23,5 miljonów kwintali, a przed dwoma laty wywóz ten wyniósł 70 milj. kw. Wywóz pszenicy z Argentyny wzrósł w tym samym czasie o 5,5 milj. kwint., wywóz Anstralji o 11 milj. kw., wywóz Stanów Zjednoczonych o 7 milj. kw. Rolnictwo światowe przeżywałoby niesłychane przesilenie, gdyby eksport rosyjski pszenicy nie był spadł z 42 milj. kwint. do 3 milj., a nawet do zera, jeżeli uwzględnimy znaczny przywóz do Rosji mąki pszennej, a ostatnio nawet zboża w ziarnie. Trzeba mieć przytem na względzie, że we wszystkich tych krajach leżą jeszcze olbrzymie obszary gruntów, całkiem niewyzyskanych, a banki dostarczają olbrzymich środków dla technicznej racjonalizacji produkcji. W Stanach Zjednoczonych wskutek kryzysu w rolnictwie, farmerzy porzucają ziemię i w poszukiwaniu zarobków wędrują do miast.

Kanada ma do takiego stopnia zracjonalizowany handel zbożowy, że w 1926 roku 65 proc. sprzedanego przez farmerów zboża zostało uruchomione zapomocą organizacyj spółdzielczych. Wielkie postępy na drodze racjonalizacji obrotu zbożowego poczyniły Stany Zjednoczone, w ślad za nimi idzie Australja. Kanada, Stany Zjednoczone, Argentyna, Australja i Rosja obradowały już nad sprawą utworzenia kartelu zbożowego. Dodać należy, że w eksporcie zboża tych krajów zainteresowane są wielkie banki, finansujące handel zbożowy, że Argentyną szczególniej interesują się obecnie banki niemieckie.

W świetle tych cyfr i faktów łatwo zrozumieć zadania agentów międzynarodowego handlu zbożowego w krajach tak niezorganizowanych i bezbronnych pod względem gospodarczym i jednocześnie nieobeznanych z metodami obecnego międzynarodowego handlu zbożowego i metodami spekulacji

zbożowej, jakim jest dotąd Polska. Oczywiście, przedstawiciele międzynarodowego handlu zbożowego działają w Polsce za pośrednictwem pośredników polskich, którzy nawet nie orjentują się co do planów tych, od których przyjmują zlecenia.

Zarówno w międzynarodowej, jak i w krajowej spekulacji zbożowej należy odróżniać dwa okresy: wiosenny okres gry spekulacyjnej na haussę i letni okres gry spekulacyjnej na baissę.

Pierwszy przeżywaliśmy niedawno. Widzieliśmy wówczas brak podaży zboża krajowego, szalony wzrost cen, przywóz zboża z zagranicy w czasie najniekorzystniejszym. Nasze zakupy zboża na giełdzie berlińskiej spowodowały wówczas natychmiastową zniżkę cen w Chicago i na wszystkich giełdach świata. Był to niewątpliwie świetny sukces międzynarodowej spekulacji zbożowej!... Sezon ten skończył się w maju.

W czerwcu już poczęły się przygotowania do kampanji jesiennej. Zjawiła się podaż polskiego zboża... Skąd się ono wzięło?... Przypisywano rolnikom zmagazynowanie zboża w celu osiągnięcia za nie wysokich cen na przednówku. Z ogólnogospodarczego punktu widzenia mogliśmy powitać ten objaw jako bardzo sympatyczny, świadczyłby on o zamożności rolników. Mam jednak wątpliwości co do ścisłości tego twierdzenia.

W wyobraźni nawet wielu wykształconych polaków dotąd idea kupna zboża kojarzy się z ideą przetransportowania go do składu kupującego. Zboże rzekomo należy do tego, w czyim magazynie się znajduje... To są pojęcia przestarzałe. We współczesnym, bardzo rozpowszechnionym terminowym handlu zbożowym dostawa w większości wypadków jest późniejsza od tranzakcji kupna — sprzedaży i następuje w ściśle określonych terminach lub na żądanie kupującego. To umożliwia agentom przedsiębiorstw międzynarodowych unieruchomienie takiego kontyngentu zboża, jaki niezbędny jest dla gry spekulacyjnej, aczkolwiek on leży na składzie producentów lub pośredników niższego szczebla. Przez unieruchomienie kontyngentu podnosi się cenę zboża na wiosnę, przez wyrzucenie go na rynek obniża się cenę zboża w okresie żniw i realizacji zbiorów. Od czerwca bezustannie czytamy o dużych zapasach zboża zeszłorocznego, o świetnie zapowiadającym się urodzaju, o gwałtownym spadku cen zboża. W latach poprzednich mieliśmy nawet propagandę prasową za wywozem zboża zaraz na jesieni... Chodzi tu o najtańszy skup zboża od producentów.

Temu stanowi rzeczy należy położyć kres jaknajprędzej. Aby kraj nie był narażony na straty i rolnicy nie byli wyzyskiwani, należy jak najprędzej zbudować sieć małych elewatorów zbożowych i zorganizować dla rolników kredyt lombardowy. Elewatory mogą i powinny być zbudowane przez organa samorządu lub związki międzykomunalne. Przy rozwoju sieci komunalnych kas oszczędności ułatwiona zostanie organizacja kredytu lombardowego. Jest to doskonałe pole do współpracy rządu z samorządem lokalnym. Do zadań rządu powinno tu należeć przesłanie organom samorządu odpowiednich instrukcyj oraz opracowanie przepisów prawnych, dotyczących lombardowania zboża i obrotu zbożowego.

Przegląd polityczny

Przeciwko Hindenburgowi.

Socjaliści wrocławscy uchwalili, aby nie brać udziału w przyjęciu prezydenta Hindenburga, zjeżdżającego w tych dniach na Śląsk.

Jak obecnie donoszą, pruski minister spraw wewnętrznych, Grzesiński, również nie będzie obecny na przywitaniu Hindenburga we Wrocławiu.

Agrarjusze niemieccy przeciw traktatowi.

Organ Landbundu „Deutsche Tageszeitung" ogłasza obszerne streszczenie polskiego dekretu o strefie granicznej z uwagą, w którem podnosi, że podjęcie obecnie rokowań handlowych między Polską i Niemcami zawiera w sobie cały szereg momentów niebezpiecznych dla Niemiec. Dziennik domaga się, aby delegacja niemiecka, rokująca obecnie w Warszawie, trzymała się dawnej instrukcji. Artykuł „Deutsche Tages Zeitung" kończy się kategorycznem oświadczeniem, że najpierw muszą być załatwione wszystkie różnice polityczne między Polską a Niemcami, a potem dopiero mogą Niemcy zapuszczać się w rokowania handlowe.

O wycofanie wojsk koalicji z Nadrenji.

Po ostrej mowie ministra Brianda, zwróconej, przeciw kanclerzowi niemieckiemu, znawcy stosunków nie spodziewają się dobrych rezultatów w sprawie wycofania wojsk z Nadrenji.

Ale co gorsza. Francja żąda od Niemiec wynagrodzenia, jeśli wojska okupacyjne prędzej Nadrenię opuszczą. Wynagrodzenie to jest możliwe tylko w łączności z uregulowaniem sprawy długów państw koalicji w Ameryce. Ameryka tymczasem nie będzie się w to zupełnie wdawała ,póki nie minie wybór prezydenta. Wybór zaś ten odbędzie się 4 listopada. A zatem gazeta angielska „Daily Express" ma styczność, pisząc, że kanclerz Mueller wróci z próżnemi rękami do Berlina.

Mowa Brianda była zapowiedzią niepomyślnego rezultatu zabiegów niemieckich.

Król Alfons w Kilonji.

Król hiszpański Alfons w drodze do Szwecji, przybył do Kilonji. Odwiedził go natychmiast naczelny admirał floty niemieckiej Baedar i zaprosił na śniadanie na okręcie niemieckim. Król przyjął tę gościnę, zjadł śniadanie i odpłynął w dalszą podróż na okręcie hiszpańskim.

Ta podróż królewska przypadła na dzień rocznicy zaprowadzenia dyktatury w Hiszpanji. Dnia 13 września 1923 Primo de Rivera dokonał zamachu wojskowego, zniósł sejm i rząd a sam z komitetem ministrów zaczął rządzić i rządzi do dziś Hiszpanją.

O królu Alfonsie piszą, iż oddawna dyktatura gardłem mu wychodzi, lecz za słaby się czuje, aby z nią skończyć. Dla tego też zapewne udał się w podróż do Szwecji, by w ten sposób okazać, jak mało rocznica go obchodzi.

Wojenna mowa.

Prezydent republiki litewskiej Smetona wygłosił podczas uroczystości otwarcia roku szkolnego w oficerskiej szkole w Kownie przemówienie polityczne, utrzymane w prowokacyjnym tonie. Prezydent Smetona oświadczył, że Litwa jest szanowana zagranicą dlatego, że zacięcie broni swej niepodległości i swych interesów narodowych. Litwa może obecnie oświadczyć Lidze Narodów, że ceni bardziej sprawiedliwość, niż pokój. Hasłem Litwy jest stare rzymskie przysłowie: „Jeśli chcesz pokoju — gotuj wojnę". Wieczny pokój prawdopodobnie nigdy nie zapanuje. Prawo nie może istnieć bez miecza. Litwa chwyci miecz, ażeby urzeczywistnić swe ideały. Do Litwy muszą należeć Wilno, Grodno i także południowa część Wileńszczyzny. Tylko posiadając stolicę w Wilnie Litwa może chronić swej niepodległości.

Przemówienie prezydenta Smetony wygłoszone do młodych aspirantów oficerskich wywołało zwłaszcza w litewskiem Ministerstwie Spr. Zagranicznych fatalne wrażenie. Tekst mowy Smetony miał być przekazany telegraficznie Woldemarasowi do Genewy. Woldemaras miał nadesłać depeszę, w której kategorycznie sprzeciwia się, ażeby głowa państwa nieodpowiedzialna konstytucyjnie za swe wystąpienie, wypowiadała tego rodzaju mowy.

Dnia 7 października.

Ochrony krajowe, związki chrześcijańskie z rolników złożone, zapowiedziały, że dnia 7-go października urządzą w całej Austrji marsz na Wiedeń.

Ponieważ istnieje w Austrji także socjalistyczny republikański związek ochrony, przeto skoroby i ten zjawił się pod Wiedniem, mogłaby stąd wywiązać się wojna domowa.

Oba związki bowiem nie przyjdą z gołemi rękami, lecz uzbrojone.

Gazety wiedeńskie, przeważnie wydawane przez żydów, przypominają, że „Ochrona Krajowa" hołduje także zawodom antysemityzmu. Jej dowódca publicznie 1 lipca w mieście Amstetten oświadczył: Idziemy na żydów! „Skutkiem tego gazety" domagają się, ażeby rząd zakazał jednym i drugim marszu na Wiedeń.

Ile kosztuje utrzymanie Ligi Narodów?

Suma wydatków na rok 1928 wynosi 26,8 miljonów franków w złocie. Pieniądze te płacą członkowie podług pewnej taksy. Niemcy np. są oszacowane na 1,9 milj. marek.

Macedończycy wydają wyroki śmierci.

Prasa z Sofji donosi, że komitet macedoński wystosował do Cankowa i Burowa pismo, w którem wzywa ich, by zaniechali prześladowania komitetu macedońskiego i jego członków. W przeciwnym bowiem razie Cankow i Burow skazani będą na śmierć przez komitet. Komitet znajdzie sposoby i środki, aby wyrok został wykonany. Na podstawie tego listu powstały pogłoski o zamachu na Cankowa i Burowa, ale zamachu nie dokonano.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

71) —o— (Ciąg dalszy).

— Synu mój — mówił dalej zakonnik — nie wierzę, ty sam się obmawiasz, nie wierzę, żeby twe serce odwróciło się od cara. To być nie może! Czemżesz jest car dla nas, jak nie ojcem, a piąte przykazanie nakazuje czcić ojca. Powiedz mi, mój synu, przecież spełniasz przykazania Pańskie?

Maksym milczał.

— Synu mój, czcisz ojca swego?

Nastąpiło znów głuche milczenie, a po chwili ponura odpowiedź — nie.

— Nie — powtórzył stary, i cofnął się w tył, i zrobił znak krzyża świętego. — Ty nie lubisz cara, nie czcisz ojca, coś ty za jeden?

— Ja — rzekł młody opricznik — jam... jest Maksym Skuratow syn Skuratowa Bielskiego.

— Syn Maluty?

— Tak — powiedział Maksym i zalał się łzami.

Starzec milczał. Smutnie stał przed Maksymem. Nieruchomie spozierały na nich zachmurzone twarze świętych. Grzesznicy na malowidle, strasznego sądu błagalne wznosili ręce ku niebu. Dokoła panowała głucha cisza, którą przerywały łkania Maksyma, szczebiotanie jaskółek w framugach i gzymsach, a czasem cichutkie słowo modlitwy igumena.

— Synu mój — rzekł wkońcu starzec — niczego nie utaj przede mną, mów od samego początku, jakim sposobem wcisnęła się do serca twego nienawiść cara?

Maksym opowiedział o życiu swem w Słobodzie, o ostatniej rozmowie z ojcem i o nocnej ucieczce.

Mówił wolno, z przestankami, często zbierał myśli, by niczego nie zapomnieć.

Gdy skończył, spuścił oczy i długo nie śmiał wejrzeć na zakonnika, oczekując swego wyroku.

— Czyś wszystko wyznał? — spytał starzec — czy ci nic już nie ciąży na duszy? Czy nie knułeś czego na cara? na Ruś św.?

Maksym zaświecił oczyma.

— Ojcze mój, prędzej dam sobie odciąć głowę, niźli uknuję co na ojczyznę! Grzeszę nie kochając cara, ale zdrady we mnie nie masz!

Igumen nakrył go stułą (epitrachil).

— Oczyszczon jest niewolnik Boży Maksym — rzekł, a grzechy są mu odpuszczone.

Cicha radość wdarła się do głębi duszy Maksyma.

— Synu mój — mówił dalej starzec — przez spowiedź zostałeś oczyszczonym. Święty Kościół nie wini cię, żeś porzucił Słobodę. Uciekać od zepsucia może i powinien każdy. Strzeż się nieprzyjaciela rodu ludzkiego, masz żywy przykład na Kurbskim, co z wysokiego ruskiego bojarzyna, stał się naczynem djabła.

Tu igumen westchnął i po chwili znów zaczął:

— Najmiłościwszy Bóg zesłał na nas ciężkie czasy, ale myśmy nie powinni sądzić o czynach Jego. Mamy się modlić i ulegać Jego świętej woli. Panuje nad nami car nielitościwy i groźny, nie wiemy za co nas traci i męczy, wiemy tylko to, że jest on posłańcem Boskim i trzymamy pokornie schylone głowy, nie przed Iwanem Wasiljewiczem, lecz przed wolą Tego, co nam go posłał — tak powiedziano jest w Piśmie.

Starzec zdjął z siebie epitrachil.

— Zostań się z nami, mój synu — rzekł znowu — pożyj w klasztorze, jak ci będzie czas w drogę, nie przestanę się modlić wraz z braćmi, aby Bóg kierował twemi kroki, a teraz pójdźmy posilić swe ciało. Są tu u nas wyborne karasie, szczupaki; spróbuj no naszego twarogu, wypij winka czeremchowego za zdrowie cara, wielkiego władcy.

W tej to przyjacielskiej rozmowie poprowadził zakonnik Maksyma do stołu.

XXIII. Droga.

Spokojnie i jednostajnie płynęło życie klasztorne. W wolnej chwili zakonnicy zbierali trawy i przygotowywali krzyże z cyprysu, a inni znów złocili drewniane naczynia.

Maksym pokochał dobrych zakonników; nie zauważył nawet, jak mu czas schodził. Ale po utywie tygodnia postanowił jechać. Jeszcze w Słobodzie słyszał o nowych napadach Tatarów na ziemie Riazańskie, i dawniej już chciał razem z Riazańcami spróbować na nich swej sztuki wojennej. Gdy powiedział o tem przełożonemu, starzec się zmartwił.

— Dokąd chcesz jechać, mój synu — rzekł — wszyscy cię kochamy, wszyscyśmy się do ciebie przyzwyczaili, a kto wie, może i ciebie nawiedzi Boska łaska i na zawsze zostaniesz z nami. Posłuchaj mnie Maksymie i nie odjeżdżaj.

— Nie mogę, mój ojcze, już oddawna los mnie woła w dalekie strony, oddawna już słysze dźwięk tatarskiego łuku, a nieraz, gdy się zadumam, to czuję, jak mi strzała świszczy nad uchem. Ten łuk, ta strzała mnie wabią.

Nie zatrzymywał już dłużej starzec Maksyma, odprawił dlań na drogę nabożeństwo, pobłogosławił, i smutnie pożegnali się z nim braciszkowie.

I znów ocknął się młodzian na koniu, wśród sędziwego boru, i Bujan znów skakał radośnie i wesoło patrzał na niego.

Nagle kudłacz szczeknął i puścił się w las. Maksym schwycił się za szablę, oczekując wroga, ale na skręcie dojrzał jeźdźca w żółtym kaftanie, z czarnym dwugłowym orłem na piersi.

Jeździec kłusował i gwizdał wesoło, trzymając na pstrej rękawicy białego sokoła z dzwoneczkami.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 16 września

Niedziela szesnasta po Z. Świątkach

Św. Korneljusza, papieża męcz około r. 253.

Św. Cyprjana, biskupa męczennika, † 258.

Św. Eufemji i tow., † 303.

SŁOW.: SĘDZISŁAW.

We wszystkiem stawmy samych siebie jako sługi Boże, w cierpliwości ... w czystości, w umiejętności ... w łagodności ... w miłości ... w mowie prawdy ... zawsze weseli ... (Kor. VI. 4—16.)

Zdania: Naucz się dobrze żyć, a będziesz umiał dobrze umierać.

Pracować trzeba ile nam sił stanie;
Nie temu bowiem Pan w niebie zapłaci,
Kto złoży ręce, mówiąc: Panie, Panie!
Ale kto dobra przyczyni dla braci.
Ed. Odyniec.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5,21, zach. o godz. 17,56. — Księżyc wsch. o godz. 8,00, zach. o godz. 19,23.

Długość dnia wynosi 12 g. 35 mn.

Zmiany powietrza przed 100 laty: dżdżysto. **Jutro:** ciepło i mały wietrzyk.

Jutro, poniedziałek 17 września: Wyrażenie pięciu ran na ciele św. Franciszka z Asyża w roku 1124. Umarł 3 października 1226.

— Odznaczenia w dniu 10-lecia niepodległości. Jak donoszą gazety warszawskie, minister Składkowski zwrócił się do wojewodów o jak najrychlejsze przedstawienie kandydatów do odznaczenia orderem Odrodzenia Polski, które przypadnie w dniu 11 listopada, w rocznicę niepodległości. Przy odznaczeniu brane będą pod uwagę przedewszystkiem zasługi związane z faktem odrodzenia państwa polskiego, a następnie dopiero zasługi na polu pracy państwowej.

— Nowy spis ludności w Polsce. Główny urząd statystyczny rozpoczyna wkrótce prace przygotowawcze do drugiego z kolei spisu ludności w państwie polskiem. Nowy spis ludności rozpocznie się w początkach 1930 roku.

— Młodzież wolna od nauki w przeddzień rocznicy odzyskania niepodległości. Minister oświaty, pragnąc, ażeby młodzież szkolna bardziej upamiętniła sobie 10-tą rocznicę odzyskania niepodległości, przypadającą na niedzielę 11 listopada br., zwolnił ją od zajęć szkolnych na dzień sobotni, t. j. 10 listopada, przeznaczając ten dzień na uczczenie 10-tej rocznicy niepodległości w sposób dowolnie przez młodzież wybrany.

— Szkolnictwo zawodowe znacznie się zwiększa. Wobec wprowadzenia przymusowego dokształcania zawodowego, ilość szkół zawodowych ulegnie w najbliższym czasie znacznemu zwiększeniu. Na nowe szkoły budżet przeznacza o 7 miljonów więcej, niż w zeszłym roku, czyli budżet będzie podniesiony z 13 na 20 miljonów złotych. Różnica 7 miljonów ma być pokryta przez podatek przemysłowy.

— O uproszczenie programów szkolnych. Minister oświecenia K. Świtalski polecił opracować projekty zmierzające do uproszczenia programów szkolnych w ostatniej klasie szkół powszechnych i pierwszych trzech klasach szkół średnich.

— O ustawę dotyczącą ruchu ludności. W ministerstwie spraw wewnętrznych kończą się prace nad wydaniem rozporządzenia wykonawczego do ustawy o kontroli ruchu ludności. Jednocześnie ministerstwo przygotowuje instrukcję wykonawczą do tej ustawy.

— Sprawa o zwrot kaucji. Sąd okręgowy w Warszawie w wydziale X cywilnym rozważał interesującą świat prawniczy sprawę o przerachowanie i zwrot kaucji. Tło procesu jest następujące: p. Katarzyna Zabiełło-Rajkin została w październiku 1918 r. zaangażowana na stanowisko kasjerki Teatru Polskiego w Warszawie. Przy objęciu posady złożyła na ręce dyrektora Arnolda Szyfmana kaucję w sumie 5.000 marek. W 1927 r., gdy p. Rajkin zażądała od p. Szyfmana zwrotu kaucji, ten zaofiarował jej drobną sumę, mającą stanowić ekwiwalent kaucji z r. 1918. W tym stanie rzeczy p. R. wystąpiła do sądu o przerachowanie jej kaucji w skali 100 proc. i zasądzenie sumy 3.333,33 złotych. Pozwany, p. Szyfman, na rozprawie sądowej zgodził się na waloryzację w skali 50 proc., powołując się na fakt, iż kaucja była depozytem nienaruszalnym, a zatem uległa deprecjacji, czyli obniżeniu.

Zbadani przez sąd świadkowie ustalili, iż kaucja p. Rajkinowej była przez Teatr Polski w znacznej części wydatkowana, a zatem ocalona od obniżenia i z tego względu podlega wyższej skali przerachowania.

Sąd okręgowy zastosował skalę 75 proc. i w ogłoszonym wyroku zasądził na rzecz Rajkinowej 2.500 złotych z procentami i kosztami. Resztę powództwa sąd oddalił. Zasądzona suma została opatrzona rygorem natychmiastowej wykonalności do wysokości 1.666 złotych.

— Tegoroczne zbiory. Główny Urząd Statystyczny dokonał oszacowania tegorocznych zbiorów dotyczącego 4 najważniejszych zbóż. Przypuszczalnie zbiory pszenicy wyniosą 14,6 miljonów centnarów metr., żyta 59 miljonów, jęczmienia 10 milj., owsa 36,5 miljonów centnarów metrycznych. W stosunku do zbiorów zeszłorocznych przedstawia pszenica 99 proc., żyto 104 proc., jęczmienia 117 proc., owsa 108 proc. Są to oczywiste obliczenia tymczasowe i mogą ulec zmianie.

— Zakaz wypieku chleba pszenno-żytniego. W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, zakazujące wypieku chleba pszenno-żytniego. Zakaz ma na celu ukrócenie nadużyć krzywdzących spożywców. Nadużycia te polegają m. in. na tle stosowania mniejszej ilości mąki pszennej przy wypieku chleba niż istotnie być powinno. Nadto odgrywają tutaj również rolę względy oszczędnościowe. Chodzi bowiem o to, by przez nadmierne zużycie mąki pszennej nie doprowadzać do konieczności importu mąki zagranicznej.

Wobec tego, że młynarze nie stosują się do obowiązującego rozporządzenia o ograniczeniu przemiału, ministerstwo spraw wewnętrznych powoła do życia specjalną komisję, która będzie miała na celu przeprowadzanie lustracji młynów. W razie stwierdzonych nadużyć będą stosowane bardzo surowe kary.

Województwo śląskie

*** Piękny dar sejmu śląskiego dla wychodźtwa.** Z komitetu „Polskiego Domu Zdrowia“ w Lens we Francji donoszą nam: Swego czasu komitet „Polskiego Domu Zdrowia“ zwrócił się za pośrednictwem, bawiącej wówczas we Francji posłanki na sejm śląski p. Bronisławy Szymkowiakówny w Katowicach, do sejmu śląskiego z prośbą o przyznanie zapomogi na „Polski Dom Zdrowia“ w Lens, a więc instytucji, której zadaniem jest przychodzenie z pomocą chorym Polakom we Francji, leczenie chorych i przygotowanie urządzenia polskiego szpitala.

Sejm śląski dzięki poparciu wniosku przez p. posłankę Szymkowiakównę, prośbę uwzględnił i uchwalił na rzecz „Polskiego Domu Zdrowia“ kwotę 10.000 złotych, co w przeliczeniu na franki wynosi około 28.000 franków. Powyższa kwota została już przekazana do Banku Societe Generale w Lens na rachunek „ Polskiego Domu Zdrowia“.

Komitet „Polskiego Domu Zdrowia“ niniejszem serdecznie dziękuje sejmowi śląskiemu za piękny dar na rzecz wychodźtwa a p. posłance Szymkowiakównie za jej poparcie wniosku.

*** Posiedzenie federacji związków zawodowych Pracowników Umysłowych.** Jak się dowiadujemy, wobec konieczności przedstawienia Radzie Ochrony Pracy w Warszawie jednolitej opinji związków, należących do Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, odbędzie się w niedzielę, dnia 16 września 1928 r. w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu posiedzenie Rady Generalnej Federacji, na którem omawiać się będzie projekty ustaw o umowach zbiorowych pracy i o załatwianiu zatargów zbiorowych pracy. W posiedzeniu tem będą uczestniczyły związki Śląska Górnego (P. Z. P.), Bielska, Poznania, Warszawy oraz Zagłębia Dąbrowskiego.

*** Powrót wojsk z manewrów.** W piątek odbyła się w Katowicach defilada wojskowa 23 dywizji śląskiej, wracającej z manewrów przed wojewodą dr. Grażyńskim, generałem Zającem, korpusem konsularnym i przedstawicielami władz. Liczne rzesze ludności witały entuzjastycznie powracające oddziały wojskowe.

*** Zwłoka w uregulowaniu podwyżki pracowników umysłowych.** W piątek dnia 14 września br. miała się odbyć, odroczona przed tygodniem z powodu niezjawienia się ławników z grona pracodawców rozprawa w sprawie podwyżki płac praconików umysłowych, zatrudnionych w ciężkim przemyśle. Na życzenie Komisarza Demobilizacyjnego rozprawa ta jednakże się nie odbyła, gdyż Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uważa za pożądane, by wpierw ostatecznie załatwiono spór zarobkowy w górnictwie. Wskutek ponownego odroczenia rozprawy przed Komisją Pojednawczą i Rozjemczą i wytworzonej w związku z tem sytuacji odbyły się w piątek tego samego dnia narady Zespołu Związków Pracowników Umysłowych, podczas których ustalono tekst pisma do Komisarza Demobilizacyjnego. Zespół Pracy domaga się w niem przyśpieszenia ostatecznego załatwienia istniejącego sporu i przywrócenia stanu umownego.

*** Wpisy na kurs zimowy Szkoły Rolniczej.** Szkoła Rolnicza w Międzyświeciu ogłasza niniejszem wpisy na kurs zimowy dla chłopców, który rozpocznie się dnia 3 listopada b. r. i będzie trwał do końca marca 1929 r. Kandydaci, synowie rolników, winni przedłożyć trzy świadectwa, mianowicie: świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, metrykę chrztu lub wyciąg z metryki na dowód ukończenia co najmniej 15 lat, świadectwo moralności i zobowiązanie rodziców lub opiekunów do ponoszenia kosztów połączonych z uczęszczaniem do szkoły. Przy szkole znajduje się internat dla ograniczonej liczby chłopców. Zgłoszenia można dokonać listownie lub osobiście. — Zgłoszenia przyjmuje, udziela informacyj oraz wysyła na żądanie prospekty dyrekcja Szkoły Rolniczej w Międzyświeciu, poczta i stacja kolejowa Skoczów. — Szkoła Rolnicza w Międzyświeciu przeznaczona jest przeważnie dla synów rolników z powiatów: Cieszyn, Bielsko i Pszczyna.

*** Zbyt węgla polskiego wzrasta.** Dzięki udogodnieniu ze strony władz kolejowych dla tych odbiorców węgla, którzy obecnie czynią zakupy, aby odciągnąć kolejom na jesieni przy aprowizowaniu kraju, zbyt węgla górnośląskiego w kraju w miesiącu sierpniu podniósł się o 104 tysiące tonn w porównaniu z lipcem i wynosił 1326 tysięcy tonn. Również i eksport węgla wzrósł ilościowo do 1.055 tysięcy tonn.

W szczególności bardzo silnie podniósł się eksport węgla na rynki nierentowne, bo o 70 tys. tonn, przy równoczesnem obniżeniu się cen na 11 sh. fob. nasze porty. Eksport węgla na rynki naturalne kształtował się w sierpniu na poziomie normalnym, jednak ze strony przemysłu austrjackiego odczuwać się daje wstrzemięźliwość co do zakupu węgla górnośląskiego z uwagi na niezadowolenie kół przemysłowych Austrji z polskiej polityki celnej.

W związku z większym zbytem węgla produkcja kopalń górnośląskich podniosła się w stosunku do lipca o 128 tys. tonn i wynosiła 2.545 tys. tonn, przez co bardzo poważnie spadła liczba przymusowych „świętówek“ po kopalniach, bo 4,25 w lipcu na 2,36 na 100 odrobionych szycht robotniczych. Kontyngenty portowe dla transportu węgla w miesiącu sierpniu były w całości wykorzystywane.

*** Polsko-angielski koncern węglowy.** Dnia 24-go września r. b. odbędzie się w Londynie kongres komitetu energitycznego (paliwa). Na kongres ten wyjeżdża ze Śląska delegacja przemysłowców węglowych, która w związku z pobytem w Londynie prawdopodobnie odbędzie szereg konferencyj z kierującymi czynnikami w angielskim przemyśle węglowym w sprawie utworzenia koncernu węglowego polsko-angielskiego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Ostatnie przygotowania do otwarcia wystawy.) Ostatnie przygotowania do otwarcia wystawy „Wnętrze domu“ dobiegają końca. Nowe, efektowne kioski wystawcy dekorują w pośpiesznem tempie, by na dzień otwarcia t. j. w niedzielę wszystko było wykończone. Na kwestję tę Zarząd wystawy kładzie specjalny nacisk. W ciągu nocy ubiegłej stanęła obok hali głównej nowa hala namiotowa o powierzchni około 700 metr. kw. Ukończono prace około nowej hali, w której znajdą pomieszczenie eksponaty z dziedziny gospodarstwa. Na tle pawilonu głównego stoi reklamowa wieża „Eifla“, do której oświetlenia użytych będzie przeszło tysiąc żarówek. Rozpoczęto również budowę dekoracyjnej bramy wraz z czterema kasami. Przyczyni się to do zmniejszenia natłoku przy kasach, jaki panował na zeszłorocznej wystawie. Brama ta według projektu artysty dekoratora Czesława Knothego, przedstawiać się będzie imponująco. Na placu wystawowym panuje ruch ożywiony. Udział wystawców jest niespodziewanie liczny. Zjechał już pierwszy pociąg

z urządzeniami „Lunaparku". Jak już donosiliśmy, uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 12 w południe. Szczegóły, dotyczące ceremonjału otwarcia, podane zostaną niebawem.

— (Szczęśliwa kolektura.) W 6-tym dniu ciągnienia V klasy 17 Państwowej Loterji Klasowej padły znowu 3 wygrane w kolekturze loteryjnej W. Kaftal i Ska (dawniej Górn. Bank Górniczo-Hutniczy) w Katowicach, ul. Jana 16, a mianowicie: Nr. 152.033 — zł 15.000. nr. 121.150 — zł 5000, nr. 121.102 — zł 2000. Jak nas informują, przez pierwszych 6 dni ciągnienia, wygrały losy zakupione w tej kolekturze sumę 250.000. Tak wielkiem szczęściem nie może pochwalić się żadna kolektura w całej Polsce.

— (Nowe pożyczki na cele budowlane.) Na swem ostatniem posiedzeniu Wydział Powiatowy w Katowicach zezwolił gminie Szopienice na zaciągnięcie pożyczki ze Śl. Funduszu Gospodarczego w wysokości 300 tysięcy złotych na budowę domu mieszkalnego. — Z funduszów Powiatowej Kasy Oszczędności udzielono szereg pożyczek, przeważnie na cele budowlane, na łączną sumę 221.900 zł (w tem kwotę 60 tys. zł przeznaczono katolickiemu zarządowi kościelnemu w Szopienicach na renowację kościoła). — Zasiłków pieniężnych przyznano ogółem 18.500 zł, a w tem zarządowi powiatowemu Zw. Powst. Śląskich 5 tysięcy złotych.

— (Opieka nad żebrakami.) W urzędzie opieki nad żebrakami jest obecnie zarejestrowanych 150 żebraków. Czterdzieści żebraków, w tem 12 kobiet, wykonuje dobrowolnie pracę odpowiednią do ich sił i zdolności. W ostatnich dwuch miesiącach liczba zarejestrowanych żebraków powiększyła się o 15 mężczyzn i kobiet. Zarejestrowani żebracy otrzymują oprócz żywności od czasu do czasu części ubrań, a ci, którzy pracują, także wynagrodzenie w gotówce. Żebracy napływowi, którzy pomimo kilkakrotnego wydalenia przychodzą do Katowic, zostaną osadzeni w domu roboczym w Lublińcu.

— (Chłopiec przejechany przez samochód.) Zamężna Marja Stachoń z Zawodzia uwiadomiła urząd policyjny, że samochód Śl. 1635, jadący ulicą Krakowską, przejechał jej 8-letniego synka Bernarda. Chłopak doznał zgniecenia klatki piersiowej i złamania nogi. Samochodem kierował szofer M. Weismann z Mysłowic. Ciężko okaleczonego chłopca odwieziono do lecznicy Braci Miłosierdzia w Bogucicach.

— (Trup bez głowy na torze kolejowym.) Na torze kolejowym pomiędzy Katowicami a Wielkiemi Hajdukami znaleziono trupa mężczyzny z odciętą głową. Po dłuższem szukaniu znaleziono głowę 25 metrów dalej na nasypie kolejowym. Stwierdzono, że są to zwłoki samobójcy. W kieszeniach ubrania znajdowały się dowody osobiste, opiewające na nazwisko Stawowski Franciszek, urodzony 20 września 1898 r. w Król. Hucie, zamieszkały w Załężu przy ulicy Wolności 17. Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono.

— (Zakończenie kursu sanitarnego.) Od kilku tygodni ochotnicza kolumna sanitarna Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach prowadzi kurs sanitarny. W niedzielę odbędzie się uroczyste zamknięcie kursu. Początek uroczystości o godzinie 3 po południu w parku Kościuszki w sali Noglika, skąd kolumna wyruszy na ćwiczenia do cegielni za parkiem.

— (Budowa nowego garażu.) Kupiec August Labus z Katowic urządza przy ulicy Raciborskiej wielki garaż i 6 warsztatów do naprawy samochodów.

— (W niedzielę będą fryzjernie otwarte.) W tych dniach odbyło się posiedzenie Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej w sprawie spoczynku niedzielnego w zawodzie fryzjerskim na obszarze Województwa Śląskiego. Komisja wydała orzeczenie, mocą którego godziny pracy dla połowy pracowników w poszczególnych zakładach fryzjerskich w niedziele i święta ustalono od godziny 7 rano do godz. 10 przed południem, przyczem wynagrodzenie wynosić będzie o 10 procent więcej, niż w dnie powszednie. Zamiast niedzielnego zatrudnienia pracownikom przysługuje odpoczynek w innym dniu tygodnia. Wyrok obowiązuje do końca roku bieżącego. Stronom przysługuje prawo sprzeciwu w ciągu najbliższych 10 dni.

— (Dziecko pod kołami samochodu.) Czteroletni Natan Beinert został przejechany przez samochód osobowy. Chłopczyk doznał tak ciężkich okaleczeń, że należy wątpić o jego wyzdrowieniu. Wypadek zdarzył się na ulicy 3 Maja.

— (Zastrzelenie młodego awanturnika.) Robotnik Alojzy Wawer, licząc zaledwie 20 lat, wyprawiał w domu awantury, a lokatorów niepokoił często strzelaniną. W ubiegłą środę przyszło znów do utarczki, przyczem Wower oddał kilka strzałów. Na szczęście nikt nie został zraniony. Dwóch posterunkowych przybiegło na pomoc. Wower zaczął do nich strzelać, nie pozwalając im przybliżyć się do siebie. Gdy na wezwanie urzędników Wower nie przestał strzelać, jeden z urzędników zużył broni i położył go trupem na miejscu.

Giełda zbożowa i pieniężna.

w dniu 13 września 1928 r.

Warszawska giełda zbożowa.

Żyto 37.50—38. Pszenica 47.50—48. Nowy jęczmień browarowy 36.50—37. Owies 36.50—37. Osucie pszeniczne i żytnie 25—25.50. Groch Wiktorja 88—90 Mąka żytnia 65 proc. 56—57. Mąka pszeniczna 86—87. Obrót dość znaczny.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 14 września 1928 r.

Płacono za: dolar amerykański 8.88 złotych; funt szterlingów angielskich 43.44 złotych; 100 franków francuskich 34.74 złotych; 100 szylingów austrjackich 125.31 złotych; 100 koron czeskich 26.36 złotych; 100 lirów włoskich 46.50 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.20 złotych; 100 guldenów holenderskich 356.50 złotych.

Katowice. Dnia 14 września płacono za: 100 złotych 46.94 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212.90 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Siemianowice w Katowickiem. (Nagły zgon.) Właściciel tutejszego kina „Kammer" p. Erwin Hoffmann cierpiał od dłuższego czasu na chorobę sercową. Przed kilkunastu dniami Hoffmann szukał poratowania zdrowia w zagranicznem miejscu kąpielowem Nauheim. Obecnie nadeszła wiadomość, że Hoffmann zmarł nagle na udar serca.

Michałkowice w Katowickiem. (Baczność robotnicy z kopalni „Maks".) We wtorek, dnia 18 września b. r. o godz. 12-tej do 16-tej odbędą się wybory starszego brackiego dla obwodu III od litery O—Z włącznie. Kandydatem Zjednoczenia Zaw. Polskiego jest druh Stefan Wilk, dotychczasowy długoletni starszy bracki na wyżej wymienionej kopalni. Wszyscy robotnicy, którym zależy na sumiennem prowadzeniu spraw brackich, powinni głosować na naszego kandydata p. Wilka.

Józefowiec w Katowickiem. (Wandalizm.) Nieznany dotychczas osobnik popełnił przed kilku dniami haniebny czyn w tutejszym kościele parafjalnym, mianowicie obciął sztandar Kongregacji Marjańskiej. Podczas dochodzenia znaleziono zupełnie podarty sztandar na polu w pobliżu huty Jerzego. Sprawcę poszukuje policja.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Ofiara swego zawodu.) W tych dniach zmarł kierow. samochodu Szykulski z Król. Huty. Przed 4 miesiącami Szygulski został ciężko okaleczony podczas wypadku samochodowego. Dożył on 35 lat. Związek Automobilistów przysłał pozostałej rodzinie pierwszą zapomogę w wysokości 400 złotych.

— (Zważać na pieniądze.) W hali tutejszej poczty skradziono 160 złotych na szkodę Heleny Brzozowej. Wiadomo, że na dworcach kolejowych i przy okienkach pocztowych kręcą się zawsze złodzieje kieszonkowi, przeto na pieniądze należy zważać. Lecz wielu ułatwia rzezimieszkom działalność, o czem można się codziennie z gazet przekonać.

Świętochłowice. (Nieszczęśliwy wypadek na hałdzie.) Wdowa Wiktorja Krzoskowa zbierała węgiel u podnóża hałdy kopalni „Niemcy". Nagle stoczył się ze szczytu hałdy wielki kamień i okaleczył Krzoskową tak bardzo, że pogotowie ratunkowe odstawiło ją do lekarza. Wypadek zdarzył się pod hałdą szybu 7, gdzie zbieranie węgla jest zakazane.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Drożnikom przyznano poprawę zarobków.) Przed kilku dniami odbyły się obrady w sprawie podwyższenia zarobków robotników zatrudnionych na drogach. Obrady odbyły się w Urzędzie Budowlanym. Z ramienia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego był obecny na konferencji druh Morawiec. Drożnikom przyznano poprawę zarobków, mianowicie: drożnicy należący do kategorji I otrzymają 4,60 złotych za dniówkę. Robotnicy kategorji II 4 złote za dniówkę. Dodatek na dzieci do lat 14 wynosi 5 złotych. Dodatek domowy również 5 złotych. — Wydział Powiatowy na ostatniem posiedzeniu poprawę zarobków zatwierdził. Poprawa obowiązuje z dniem uchwalenia nowych zarobków. Wysiłki Zjednoczenia Zawodowego nie były zatem więc daremne.

— (Aresztowanie dwóch bandytów.) Swego czasu donosiliśmy, że policja w Krywałdzie wyśledziła jaskinię bandytów pod stodołką pewnego rolnika, oraz, że jeden z opryszków został aresztowany. Drugi, niejaki Rajca, zdołał uciec. Od tego dnia Rajca wciąż zmieniał miejsce pobytu, lecz w tych dniach został pochwycony w Jastrzębiu. W urzędzie policyjnym przyznał się, że mieszkał w krywałdzkiej jaskini, natomiast szczegółów nie zdradził. — Trudniej było schwytać innego opryszka, który w ubiegły poniedziałek ze swoim kolegą popełnił napad rabunkowy w lesie przegedzkim na właścicielu składu Smolce. Uwiadomiona o napadzie policja kryminalna w Katowicach aresztowała również tego bandytę, który nazywa się Augustyn Sztandar, były więzień, który niedawno odsiedział 3-letnią kaźń więzienną. Podczas napadu na Smołkę bandyta Sztandar strzelił do niego z wojskowego pistoletu, lecz na szczęście chybił.

— (Karygodny czyn.) Przy ul. Kościuszki podrąbał nieznany osobnik 15 drzew przydrożnych. Magistrat miasta wyznaczył 100 złotych nagrody za wykrycie sprawcy.

— (Kontumacja psów.) W Rybniku i okolicznych gminach obowiązuje rozporządzenie przeciw rozwlekaniu wścieklizny u psów. Wolno biegające psy zostaną schwytane i zabite.

Krywałd w Rybnickiem. (Bójka podczas zabawy.) Między uczestnikami zabawy w karczmie p. Miernika, wywiązała się sprzeczka, która zakończyła się bójką. Gdy na salę przybył posterunkowy, rzucił się na niego Walter Sosna. W obronie własnego życia policjant dobył szabli i uderzył go kilka razy, lecz ciężko nie okaleczył. Awanturnika odprowadzono do komisarjatu.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Śmierć na szynach kolejowych.) Zamieszkały w Tarnowskich Górach Roman Bienek, wybrał się przed kilku dniami do Zabrza na Śląsku Opolskim. Obecnie nadeszła wiadomość, że na dworcu kolejowym w Zabrzu Bienek dostał się pod koła pociągu, przyczem doznał śmiertelnych okaleczeń. Czy w tym wypadku zachodzi nieszczęśliwy wypadek, czy samobójstwo, dotychczas nie stwierdzono.

— (Pomór świń.) Urzędowo stwierdzono zaraźne choroby świń w gospodarstwach Józefa Gładysza, Stanisława Szołtyska, Józefa Opary, Marji Młynkowej, Emy Łokciowej, Antoniego Jonga, Ignacego Kaczmarka, Grzegorza Jany'ego i Adolfa Dziewiora w Nakle, Stanisława Wylężyka w Starem Chechle i wśród świń Katarzyny Czempulikowej w Starych Tarnowicach.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Nowe cegielnie.) Ożywiony ruch budowlany spowodował, że w tutejszym powiecie powstają wciąż nowe cegielnie, jak grzyby po deszczu. Oprócz nowych wielkich cegielni w Lublińcu i Woźnikach zostanie uruchomiona parowa cegielnia w Wierzbiu. Nowa cegielnia, której właścicielem jest p. Jan Głogowski, będzie oddalona od wsi nie więcej jak 100 metrów. Rysunki są wyłożone przez 14 dni u naczelnika okręgu obwodowego w Koszęcinie. W wymienionej kancelarji można zgłosić także ewentualne sprzeciwy. Interesenci powinni zawczasu rysunki obejrzeć, gdyż później wniesione sprzeciwy są bez znaczenia.

Z całej Polski.

Cieszyn. (Przegląd i licytacja koni wojskowych.) Licytacja sprzedaż koni wojskowych odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 września na placu targowym w Cieszynie. Do każdego kupionego konia należy dodać mocną uździenicę.

Częstochowa. (Czterech robotników udusiło się w piecu.) W powiecie częstochowskim, w miejscowości Smugi, zaszedł straszny wypadek. Oto z braku mieszkania zanocowało w piecu wapiennym czterech robotników, a to: T. Wilk, D. Wilk, R. Hlund i St. Lupa. Robotnicy ci zmarli wskutek zaczadzenia. Jak śledztwo wykazało, wypadek ten został spowodowany przez własną nieostrożność robotników.

Sosnowiec. (Zrzeszenie elektrowni kopalnianych.) Przed kilku dniami został podpisany w Sosnowcu rejentalny akt Zrzeszenia Elektrowni Kopalnianych Zagłębia Dąbrowiecko-Krakowskiego. Zrzeszenie to zwane w skróceniu „ZELKOP" jest związkiem kopalń, mającym na celu pokrycie zapotrzebowania energji elektrycznej zapomocą sieci, która będzie obejmować Zagłębie Dąbrowiecko-Krakowskie aż pod Olkusz, następnie Częstochowę, Łódź i Warszawę. Zasadnicza myśl w stworzeniu Zelkopu polega w tem, że elektrownie kopalniane, z których każda posiada znaczne rezerwy, będą wspólnym kosztem ze sobą wzajemnie połączone linją zbiorniczą o napięciu 15.000 Volt. W Sosnowcu i w Jaworznie będą utworzone 2 wielkie stacje transformatorowe, przetwarzające prąd na napięcie 60.000 Volt i prąd o tem napięciu będzie rozprowadzony po kraju zapomocą odpowiedniej sieci rozdzielczej.

Grudziądz. (Wstrząsająca zbrodnia matki.) Kilka dni temu przybyła z Gdańska do Lisnowa w pow. grudziądzkim 30-letnia Marja Nowińska. Litościwy kowal Rupiński zaopiekował się bezdomną, znajdującą się w odmiennym stanie. Upłynęło kilka dni. Gospodarze zaniepokoili się, bo Nowińska pozbyła się swego płodu. Wreszcie zawiadomili policję. W czasie rewizji znaleziono owinięte w bieliznę części tułowia i rękę. W ogniu pytań Nowińska przyznała się, że porodziła dziecko, poczem je natychmiast poćwiartowała i częściowo spaliła w piecu kuchennym. Przybyła ona do Lisnowa, ponieważ nikt jej tu nie znał. Tu też dlatego dokonała swego potwornego czynu. Oględziny lekarskie każą przypuszczać, że dziecko przyszło na świat normalnie. Nowińska zamordowała dziecko. Wyrodna matka znajduje się już w więzieniu sądowem.

Ostatnie telegramy.

Zwołanie sejmu w październiku.

Warszawa. (AW). Kurjer Warszawski podaje z kół sejmowych obiegające pogłoski, iż rząd nie ma zamiaru zwołania sesji sejmowej wcześniej, niż wymaga tego konstytucja. Wobec tego zwołania sesji należy się spodziewać dopiero z końcem października. Sesja ta będzie głównie poświęcona omawianiu projektów budżetów, przyczem równolegle rozważane będą projekty zmiany konstytucji. Rząd z własnym projektem w tej kwestji nie wystąpi.

Wyłapanie fałszerzy pieniędzy.

Berlin. (Tel. wł.) W Dortmundzie aresztowano pewnego osobnika, który miał przy sobie znaczną ilość fałszywych dwumarkówek. Dochodzenia wykazały, że aresztowany wraz z bratem i trzema towarzyszami fabrykował fałszywe dwumarkówki w Hanowerze już półtora roku. Wszystkich wspólników aresztowano.

Sprzedaż rosyjskich dzieł sztuki.

Berlin. Sowiecka misja handlowa w Berlinie ogłosiła w pismach niemieckich sprzedaż z licytacji transportu dzieł sztuki, przewiezionych do Berlina z Petersburga i Moskwy. Większość okazów stanowiła przed rewolucją rosyjska własność rodziny carskiej i znajdowała się w pałacach w Petersburgu i w Carskiem Siole. Ogólna liczba przedmiotów, które będą sprzedane, wynosi 117 sztuk.

Narady nad wzorowym paktem bezpieczeństwa.

Genewa. (PAT.) Komisja prawnicza Zgromadzenia Ligi Narodów zajmował się sprawą opracowanych przez komitet bezpieczeństwa i rozjemstwa wzorowych traktatów o pokojowem załatwianiu zatargów międzynarodowych. Delegat Holandji, Limburg, zwrócił uwagę na różne braki w projektach tych traktatów, podkreślając zwłaszcza to, że pakty te stoją w sprzeczności z pewnemi postanowieniami paktu Ligi Narodów.

Cziczerin chce rokować z Francją.

Wiedeń. (PAT.) Jak donosi prasa z Paryża, Cziczerin ma zamiar przybyć do Paryża w celu odbycia konferencji z Poincarem i Briandem w sprawie stosunków między Francją a Rosją sowiecką. Cziczerin będzie wyposażony we wszystkie pełnomocnictwa.

Baden Baden. (PAT.) Ambasador Rosji sowieckiej w Berlinie Krestyński, który bawił ostatnio na kuracji, w drodze powrotnej do Berlina zatrzymał się w Baden Baden i złożył wizytę ministrowi Stresemannowi.

Francuskie manewry lotnicze.

Paryż. W ciągu dwu dni, 14 i 15 bm., odbywają się bardzo ważne manewry lotnicze w okolicach Paryża.

W manewrach tych, które trwać będą dzień i noc bez przerwy i które mają na celu próbną obronę Paryża, uczestniczyć będzie kilkaset samolotów.

Z gospodarki sowieckiej.

Ryga. Komisarz pracy rządu ukraińskiego. Zatoński, przemawiał na zebraniu górników, omawiając niedostateczną organizację ochrony pracy w zagłębiu Donieckiem. Brak należytych urządzeń w kopalniach i niedbała konserwacja kopalń są przyczyną ciągłego zawalania się podziemi. W 1927 r. stwierdził Zatoński, iż na każde 1.000 robotników zagłębia Donieckiego przypadało 321 nieszczęśliwych wypadków. W ciągu zaś sześciu miesięcy r. b. na każde 1.000 robotników było 173 nieszczęśliwe wypadki. Na ochronę pracy w kopalniach wyasygnowano w bieżącym roku z górą pięć i pół miljona rubli, lecz z tej sumy na ochronę wydano niecałe 30 procent, resztę zaś użyto na organizację partyjną. Stwierdzono znaczny upadek dyscypliny wśród robotników, którzy 35 proc. dni roboczych nie stawali do pracy. W związku z tem koszty produkcji węgla w ostatnim miesiącu wzrosły z 11 rubli za tonę do 12.86.

W walce z komunizmem.

Bukareszt. W Klausenburgu rozpoczął się onegdaj olbrzymi proces przeciwko 62 robotnikom i inteligentom, oskarżonym o należenie do tajnego związku komunistycznego. Oskarżeni są przeważnie narodowości węgierskiej. Do rozprawy powołanych jest 600 świadków.

Berlin. W Oberschweinwald doszło w tych dniach do gwałtownej bójki pomiędzy bojówką Stahlhelmu a komunistami. Policji z trudem udało się rozpędzić bijący się tłum. W czasie tych zajść jeden z policjantów został ciężko ranny; ciężkie obrażenie odniósł jeden z uczestników bójki, 6 osób aresztowano.

Badania przyczyn katastrofy „Italji".

Rzym. (PAT). Wyznaczono specjalną komisję śledczą dla zbadania przyczyn katastrofy „Italji".

Zgon organizatora armji czerwonej.

Ryga. W sowieckich kołach wojskowych wielką sensację wywołała nagła śmierć członka wyższej rady wojennej i wybitnego organizatora armji czerwonej — Czerniaka. Czerniak miał wziąć czynny udział w wielkich manewrach armji czerwonej na Ukrainie. Przed rozpoczęciem manewrów znaleziono go martwego w mieszkaniu. Dochodzenie w sprawie śmierci Czerniaka trzymane jest w tajemnicy.

Król hiszpański w Szwecji.

Sztokholm. (PAT.) Rewizytując króla Gustawa, który bawił w Hiszpanji w roku ubiegłym, król Alfons przybył w piątek o godzinie 11-tej na pokładzie krążownika „Principe Alfonso" do Sztokholmu. Piękna słoneczna pogoda przyczyniła się do uroczystego nastroju miasta, udekorowanego chorągwiami o barwach hiszpańskich i szwedzkich. Tłumy publiczności wyległy na ulice. Ceremonja przyjęcia dostojnego gościa odbyła się zgodnie z ustalonym poprzednio programem.

Uroczystości w Hiszpanji.

Madryt. (Pat.) Wobec olbrzymich tłumów publiczności odbyła się wielka defilada delegacji unji patrjotycznej ze wszystkich miast i gmin hiszpańskich. Pochód przybył do pałacu królewskiego i przyjęty został przez gen. Primo de Rivera, który wygłosił do zebranych przemówienie, w którem powiedział m. in.: Ten wspaniały wyraz patrjotyzmu, stanowiący dowód hołdu i oddania królowi i ojczyźnie, świadczy o tem, iż kraj pochwala ustrój, przeciwko któremu ukuli spisek, jednak naprożno, w tych dniach ludzie, którzy są i mogą być tylko złymi Hiszpanami i których zaślepienie nie powstrzymało od godzenia w interesy swego kraju.

Uroczystości odbyły się w zupełnym spokoju.

Grecka grypa posuwa się na północ.

Wiedeń. Jak donoszą z Pragi epidemja t. zw. greckiej grypy, posuwającej się stopniowo z Grecji, doszła już do Rusi Podkarpackiej. Jakkolwiek wypadki zachorowań są dość liczne, dotychczas nie było wypadków śmiertelnych.

Japonja wysyła do Chin okręty wojenne.

Paryż. (Tel. wł.) Donoszą tu z Tokjo, że trzy japońskie okręty wojenne otrzymały rozkaz natychmiastowego udania się do zatoki Peczili, aby chronić zamieszkałych tam Japończyków, jak długo toczą się walki w tamtejszych okolicach.

Olbrzymi huragan.

Nowy York. (PAT). Otrzymano tu niewiele szczegółów o huraganie, szalejącym w części Indji Zachodnich. Komunikacja z Portorico została przerwana. Podobno w mieście San Juan, burza była najgwałtowniejsza. Dachy największych budynków oraz kilkuset domów prywatnych zostały zerwane. Jest mnóstwo zabitych. Okręt handlowy „Helen" został rzucony na skały. Biuro meteorologiczne w Waszyngtonie rozesłało do statków, znajdujących się w pobliżu okolic, dotkniętych huraganem, radjodepeszę, ostrzegającą o grożącem niebezpieczeństwie i wyrażającą przewidywanie, że huragan przejdzie jutro rano nad San Domingo.

Z całego świata.

Rzeka podziemna.

Pewien profesor uniwersytetu w Zagrzebiu wykrył w Jugosławji w głębokości 50 metrów rzekę podziemną, której szerokość dochodzi do 12 metrów. Uczony badacz jest zdania, że ujście rzeki — również podziemne — znajduje się tylko 15 metr. pod powierzchnią. Niespodziewane wykrycie rzeki daje powód do przypuszczenia, że w Jugosławji znajduje się więcej rzek podziemnych, jaskiń i przepaści i temu przypisać należy częściej zachodzące tam trzęsienie ziemi i niepokoje podziemne.

Gorące źródło w Kaliszu.

Przy wierceniu studni artezyjskiej na dziedzińcu szpitala św. Trójcy w Kaliszu, nastąpił wybuch wody która ma temperaturę 18 stopni C., a wydobywa się w ilości 1.500 wiader na godzinę. Woda ta zostanie poddana analizie chemicznej.

Katolickie uniwersytety.

W walce z materjalizmem i fałszywą wiedzą, Kościół katolicki tworzy coraz to nowe placówki umysłowe, uniwersytety katolickie, których celem jest — nieść młodzieży prawdziwą wiedzę i stanowić trwałą ostoję katolicyzmu.

Generalny rocznik katolickich uniwersytetów wylicza w wydaniu z 1927 roku 18 uniwersytetów katolickich, rozsianych po całym świecie. W liczbie tej znajduje się uniwersytet we Fryburgu (w Szwajcarji) i teologiczny fakultet w Salzburgu z Institutem philosoficum. Włochy posiadają uniwersytet Serca Jezusowego w Medjolanie i Gregorianum w Rzymie (założone w 1581 roku, przez Grzegorza XIII). Gregorjanum posiada fakultety, obejmujące teologję, prawo, filozofję oraz wiedzę biblijną. Uniwersytet w Medjolanie założył w 1921 roku Ks. Agostino Gemelli, wyposażając go tylko w dwa fakultety: prawniczy i filozoficzny. Oczekiwać należy jednak w krótkim czasie fakultetów medycyny oraz przyrodoznawstwo.

Francja posiada 5 uniwersytetów katolickich; w Lille, Angers, Lionie, Paryżu i w Tulizie. Wszystkie mają fakultety teologiczne i prawnicze; w Angers, Paryżu, i Tuluzie znajdują się ponadto wyższe szkoły handlowe.

W Stan. Zjednoczonych rozwijają się pomyślnie 2 katolickie uniwersytety; w Notre-Dame i w Waszyngtonie. Na pierwszym wykłada się sztukę, przyrodoznawstwo, technikę, prawo, handel, na drugim zaś teologję, prawo, filozofję i przyrodę. Dużo czasu poświęca się ćwiczeniom gimnastycznym w myśl starej zasady: „mens sana sit in corpore sano".

Również Kanada rozporządza dwoma wspaniale urządzonemi uniwersytetami katolickiemi. Jeden z nich znajduje się w Quebec (założony w 1852 roku) i posiada fakultety teologji, prawa, medycyny i sztuki. Nie pominięto na nim również chemji oraz filozofji. Miasto Quebec posiada oprócz tego wyższą szkołę żeńską, w której dziewczęta zapoznają się bliżej z farmaceutyką, handlem, uprawą roli, muzyką oraz pielęgniarstwem. Uniwersytet w Montreal'u założono, jako bliźniaczy z uczelnią w Quebec, (w roku 1879), a rozdzielono ich współpracę dopiero w 1919 r. Uniwersytet w Montreal posiada obecnie następujące fakultety, postawione na wysokim stopniu: teologji, filozofji, prawa, przyrodoznawstwa, medycyny, farmeceutyki, weterynarji oraz nauk społecznych.

Oprócz wyżej wspomnianych katolickie uniwersytety znajdują się jeszcze w Santiago (Chile), w Manili (na Filipinach), w Tokjo, Pekinie, Bejrucie (w Syrji), a ponadto w Europie, w Lowanium (Belgji), Nijmegen (Holandji) oraz w Lublinie.

Przeważna część uniwersytetów katolickich zawdzięcza swą egzystencję i rozwój dobrowolnym składkom ofiarodawców oraz fundacjom. Mimo jednak tej nieocenionej pomocy uniwersytety rozwijają się nader pomyślnie szerząc wśród młodzieży prawdziwą wiedzę

Program radjowy.

Niedziela, 16 września 1928 r.

Katowice, fala 422: 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 16.00 Odczyty rolnicze. — 17.00 Koncert popularny. — 18.30 Rozmaitości. — 18.50 Odczyt: „Radjoamator śląski". — 19.45—20.10 Odczyt: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie". — 20.15 Koncert wieczorny. — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 12.10 Transmisja z Filharmonji warszawskiej. — 16.00 Odczyt: „Badanie budżetów drobnych gosp." — 16.40 Odczyt: Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze. — 17.00 Koncert. — 18.50 Odczyt: Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych. — 19.15 Odczyt polskiego komitetu opieki nad dzieckiem. — 19.45 Odczyt: „Na okręcie". — 20.15 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 13.30 Muzyka salonowa. — 16.00 Pogadanka dla rolników. — 16.20 Odczyt: Stymulacja nasion. — 17.00 Koncert. — 18.30 Rozmaitości. — 18.50 Odczyt: „Sztuka wnętrza". — 19.30 Odczyt: „Przenoszenie obrazów na odległość metodą Fultona". — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.00 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.00 Sygnał czasu. — 17.00 Koncert. — 18.50 Odczyt: O rolach i zadaniach Towarzystwa Eugenicznego w Polsce. — 19.15 „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe. — 20.30 Koncert. — 21.00 Wieczór aryj i pieśni rosyjskich. — 22.20 Nadprogram. — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: 11.00 Nabożeństwo ewangielickie. — 12.00 Koncert na harfie. — 14.00 Pogadanka dla ogrodników. — 14.10 Z życia marynarzy. — 15.00 Bajki. — 17.15 Odczyt rolny. — 18.50 Koncert. — 19.35 Autorecytacja Kurta Martensa. — 21.20 Anegdota. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9: 9.00 Nabożeństwo, muzyka religijna. — 11.30 Koncert. — 14.00 Program dla dzieci. — 15.00 Lekcja stenografji. — 16.30 Audycja rolna. — 20.00 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Koncert. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Muzyka kameralna. — 19.00 Audycja poświęcona utworom Klabunda. — 20.10 „Wieszczka karnawału", operetka w 3 aktach. następnie muzyka taneczna.

Poniedziałek, 17 wrześuia 1928 r.

Katowice, fala 422: 16.40—17.00 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych. — 17.00 Program dla dzieci. — 17.25 Lektura w języku polskim. — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Komunikat Strażactwa Śląskiego. — 19.30—19.55 Odczyt: „Malarstwo Polskie". — 19.55 Komunikat rolniczy. — 20.05 Lektura w języku francuskim. — 12.30 Koncert.

Warszawa, fala 1.111: 12.00 Płyty gramofonowe. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 16.00 Odczyt z racji tygodnia dziecka. — 17.00 Program dla dzieci. — 17.25 Odczyt: „Powieść polska w szkole". — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Lekcja francuskiego. — 20.05 Chwila lotnicza. — 20.30 Koncert.

Kraków, fala 566: 12.00 Płyty gramofonowe. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 17.00 Program dla dzieci. — 17.25 Odczyt: „Układy polityczne w parlamencie francuskim". — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Lekcja francuskiego.

Poznań, fala 344.8: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 17.15 Lekcja gry szachowej. — 17.35 Kurs języka francuskiego. — 18.00 Koncert. — 19.00 „Silva rerum" czyli rzeczy ciekawe. — 19.35 Odczyt: „Współczesna Rumunja". — 20.30 Koncert wieczorny. — 22.20 Nadprogram.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: 7.45 Prezydent Hindenburg na Górnym Śląsku. — 16.00 Odczyt radjotechniczny. — 16.30 Koncert. — 19.50 Przegląd sztuki i literatury. — 21.00 Koncert.

Berlin, fala 488.9: 16.00 Odczyt dla pań. — 16.30 Pogadanka techniczna. — 17.00 Koncert. — 18.00 Audycja z okazji 50-lecia Herwarta Waldema. — 18.45 Odczyt: „Sposób schudnięcia bez lekarstw. — 18.45 Kształcenia myśli. — 20.00 Koncert.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.15 Koncert. — 18.20 Program dla młodzieży. — 19.20 Odczyt: „Opieka nad dzieckiem w mieście i na wsi. — 20.30 Koncert.

Sprawy gospodarcze.

Wartość majątku Warszawy.

Po ostatecznem przeszacowaniu wszystkich nieruchomości, wydział finansowo-podatkowy ustalił, że ogólna wartość stanu posiadania miasta w tej dziedzinie wynosi 504.542.014.014 zł 98 gr, z czego majątek własny miasta stanowi 426.513.998 zł, wartość zaś fundacyj, pozostających pod zarządem miasta wynosi 78.028.016 zł 98 gr.

Przy podziale na poszczególne wydziały administracyjne i przedsiębiorstwa autonomiczne ustalono, że pod zarządem tych przedsiębiorstw znajdują się nieruchomości o łącznej wartości 223.113.339 złotych 28 groszy, przyczem na pierwszem miejscu stoi dyrekcja wodociągów i kanalizacji, oszacowana na przeszło 112 miljonów, wydział techniczny zaś na przeszło 84 miljony.

Oszacowano też ruchomości miejskie, co dało łącznie 46.065.268 zł 77 gr. Ogółem więc majątek miejski określono na złotych 550.607.283 groszy 75.

Oszczędności stale rosną.

Obliczenia Gł. U. S. wykazują, że ogólny stan oszczędności stale się poprawia.

Z końcem drugiego kwartału rb. oszczędności złożone w P. K. O., w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych wyniosły 334 309 000 zł., podczas gdy z końcem kwietnia rb. nie przekraczały one sumy 314 351 000 zł.

Szkła optyczne będą wyrabiane w kraju.

W najbliższym czasie powstać ma w stolicy Polski wielka huta szklana dla celów optycznych. Szkła optyczne nie były dotąd fabrykowane w Polsce, sprowadzano je z zagranicy, przeważnie z Niemiec.

2066 polskich nieruchomości w Berlinie.

Pruski urząd statystyczny ogłosił ciekawe dane co do posiadania nieruchomości przez cudzoziemców w Berlinie. Ze statystyki okazuje się, że na pierwszym miejscu wśród cudzoziemców, właścicieli domów w Berlinie znajdują się obywatele polscy. Do polskich obywateli należy w Berlinie 2066 nieruchomości, to jest 23—30 proc. ogólnego stanu posiadania cudzoziemców w Berlinie. 98 proc. nieruchomości, znajdujących się w rękach obywateli polskich, przeszło w nie po roku 1918.

Ci obywatele polscy są przeważnie żydami.

SPORT

Górny Śląsk — Wrocław.
Międzynarodowe zawody piłkarskie.

Jutro rozegrają reprezentacje Górnego Śląska i Wrocławia na boisku I. F. C. w Katowicach o godz. 15-tej, czwarte z rzędu międzynarodowe zawody piłkarskie.

Dotychczasowy bilans bramkowy rozegranych meczy przedstawia się 5:5, a mianowicie pierwsze zawody rozegrane w Wrocławiu zakończyły się naszem zwycięstwem w stosunku 3:1, w ubiegłym roku natomiast przegraliśmy w tym samem stosunku w Katowicach. Ostatnie spotkanie zaś zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Do jutrzejszego spotkania wysyłamy w bój naszych najwybitniejszych piłkarzy. Zespół nasz składać się będzie ze szkieletu I. F. C., a uzupełniony zostanie asami polskiego piłkarstwa braćmi Pazurek.

Drużynowe mistrzostwa kolarskie.

Związek Towarzystw Kolarskich przeprowadza jutro na szosie Brynów—Mikołów drużynowe zawody kolarskie o mistrzostwo Górnego Śląska na przestrzeni 50 klm. Start i meta znajdują się w Brynowie.

Mecze ligowe.

Na Śląsku istnieje jutro zakaz gier, zatem odbędą się tylko zawody ligowe w innych miastach Polski, a mianowicie:

we Lwowie Czarni — Wisła
w Krakowie Cracovia—Pogoń
w Toruniu T. K. S. — Hasmonea
O wejście do ligi walczyć będą:
w Łodzi Ł. T. S. G. — Pogoń Poznań.
w Bydgoszczy Polonia — Ruch Warszawa
w Siedlcach 22. pp. — 1 pp. Wilno
w Bielsku B. B. S. V. — KS. 07 Siemianowice

Lekka atletyka
Polska — Czechosłowacja.

Międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne odbywają się 15 i 16 bm. w Pradze.

Pięcioboje o mistrzostwo Górnego Śląska.

G. O. Z. L. A. przeprowadza jutro przed południem na Stadjonie, w Królewskiej Hucie pięciobój o mistrzostwo Górnego Śląska pań i panów, oraz eliminacyjne zawody lekkoatletyczne we wszystkich konkurencjach.

17-ta Loterja Państwowa.

V klasa. — Szósty dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane.

Zł. 75.000 nr. 78461.
Zł. 15.000 nr. 152033
Zł. 10.000 nr. 107124.
Zł. 5000 n-ry: 46727 79051 101054 119294 121150.
Zł. 3000 n-ry: 1657 7203 12837 19206 60002 125401.
Zł. 2000 n-ry: 17758 38064 38606 5508 103145 120637.
Zł. 1000 n-ry: 5397 15686 26820 39282 41559 54874 60807 81298 115464 125635.
Zł. 600 n-ry: 5613 7974 8349 9303 10455 12536 13618 18496 29522 54917 55025 65873 69834 74626 77914 78319 78597 88956 89894 92546 96267 97156 100623 107958 109489 130414 130633 131562 133103 136190 152703.
Zł. 500 n-ry: 3305 4682 4929 5716 11610 11981 13460 13515 14082 14088 14731 16071 16085 19229 19272 19890 20498 21305 21468 21679 23466 24469 27682 28416 29221 30394 30827 32459 33753 34346 34429 35384 37074 38694 39262 41913 44892 45382 46439 47258 49278 49936 50420 53234 55531 58114 59531 59842 60445 60512 61007 62221 64034 65118 67000 67883 68978 69297 69341 69635 70996 72683 73319 74362 74750 75063 75757 76331 78726 79004 79076 80271 80422 82881 83216 83552 83866 84386 86289 86948 88585 89747 91482 95870 96488 98528 99337 105195 106994 108446 108588 108724 109200 109327 109417 110470 111379 113641 115057 115164 118136 119314 123470 125184 127788 128488 128764 129117 134483 135298 135958 136608 137307 137508 138689 141479 142484 143258 143565 144900 147453 147661 148248 148402 149231 150687 150850 153318.

Sprawy towarzystw.

Towarzystwo wycieczkowe „Szarotka" w Dębie podaje wszystkim członkom i sympatykom towarzystwa do wiadomości, że zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 września o godz. 7-mej wieczorem w sali p. Kosza. Zarząd uprasza o punktualne przybycie.

Głowa domu.

— Tatusiu, przyszedł jakiś pan i chce mówić z panem domu.

— Zaprowadź go do matki!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

2. K. 3/28. **Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Roździeniu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Roździeń, tom XVI wykaz 93, podwórze z budynkami i rola przy Brynicy, o powierzchni 57,04 arów i 0,58 talara czystym dochodzie gruntowym, oraz 120 markach wartości użytku budynkowego, matrykuła art. 77, księga podatku budynkowego Nr. 161, na imię Jakóba Wojtyczki i żony jego Zofji z domu Krawczyk, zostanie celem rozłączenia wspólności spadkowej po małżonkach Wojtyczkach **dnia 28 listopada 1928** o godzinie 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój 20. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 21 maja 1928 r. Mysłowice, dnia 7 września 1928 r. **Sąd Powiatowy.**